

W dniu 19 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywającego z krótką wizytą w Polsce członka Biura Politycznego KC Partii Pracujących Wietnamu, wicepremiera DRW Le Thanh Nghl.

W rozmowie, która przebie-



Na zdjęciu: podczas spotkania w gmachu KC, od lewej — Józef Tejchma, Edward Gierek, Ryszard Frelek, z prawej — delegacja DRW. CAF — Zagożdżiński — telefoto

gała w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Józef Tejchma i członek Sekretariatu KC PZPR, kierownik Wydziału Zagranicznego Ryszard Frelek.

Obecni byli ambasadorzy obu krajów: Władysław Domagała i Le Trang.

W toku rozmowy I sekretarz KC PZPR przekazał wyrazy solidarności i braterskiego poparcia dla nieugiętej walki narodu wietnamskiego o obojętne kresu wojnie i przywrócenie sprawiedliwego pokoju w Wietnamie. (PAP)

Optymistyczne wieści z Paryża

Czy układ będzie parafowany w przyszłym tygodniu?

W podparyskiej miejscowości Gif-sur-Yvette zostały wznowione rozmowy ekspertów DRW i USA. Rokowania są ściśle tajne. Według nieoficjalnych wiadomości trwają prace nad protokołami uzupełniającymi do zmienionego projektu porozumienia w sprawie Wietnamu.

We wtorek, 23 stycznia zostaną wznowione w stolicy Francji poufne rokowania między specjalnym doradcą prezydenta USA, Henry Kissingerem a specjalnym doradcą de-

legacji DRW na konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu, Le Duc Tho, w celu zakończenia prac — jak głosi oficjalny komunikat opublikowany w czwartek wieczorem jednocześnie w Paryżu i Waszyngtonie — nad tekstem układu w sprawie zaprzestania wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie.

Po raz pierwszy zarówno strona amerykańska, jak i wietnamska, otwarcie i oficjalnie stwierdzają, że celem kolejnej rundy poufnych rozmów będzie zakończenie prac nad tekstem porozumienia pokojowego, co oczywiście zakłada, że osiągnięto porozumienie w sprawach zasadniczych.

Trudno w tej chwili przewidywać, jak długo potrwa nowa faza poufnych rokowań amerykańsko - północnowietnamskich. Nie wyklucza się jednak, że układ w sprawie zaprzestania wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie może być parafowany na początku przyszłego tygodnia. Hipoteza ta opiera się głównie na fak-

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

STAĆ NAS NA WIĘCEJ

Dodatkowa produkcja wartości ponad 50 mln. od „Cegielszczaków“

Uwaga kierownictwa partii i rządu ciągle koncentruje się m. in. na sprawach gospodarczych. Chodzi przede wszystkim o szybsze i pełniejsze zaspokojenie potrzeb społeczeństwa wszystkich Polaków, do czego konieczne jest przyspieszenie ekonomicznego rozwoju kraju.

W atmosferze działania na rzecz podniesienia rangi tego czynnika gospodarczego rozwoju kraju, toczą się obrady Konferencji Samorządów Robotniczych w zakładach pracy Wielkopolski. Wczoraj nad ustaleniem tegorocznych zadań obradowali członkowie KSR w zakładach „Cegielskiego“.

Zaproponowany przedsięwzięciu przez zjednoczenie plan przewidywał wykonanie produkcji i jej sprzedaż wartości prawie 5,5 miliarda złotych. Po dokładnym przeanalizowaniu swoich możliwości zakłady fabryk wchodzących w skład przedsiębiorstwa stwierdziły, że możliwa jest produkcja wartości ponad 50 mln zł wyższa niż wyznaczone zadania planowe. Postanowiono, aby właśnie taka wartość do dodatkowej produkcji odpowiedzieć na apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu. Zobowiązanie to jest tym cenniejsze, że dynamika wzrostu produkcji w HCP wynosi 10,5 procent w stosunku do roku ubiegłego, co daje produkcję

wyższą o 555 mln zł. „Cegielski“ wyprodukuje w tym roku szereg nowych wyrobów. Podjęta zostanie m. in. produkcja ośmiu cylindrowych silników okrętowych głównego napędu o mo-

PAP-RADIO-INF.WE-TELEFONEM
RADIO-INF.WE-TELEFONEM-PAP
INF.WE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INF.WE-TELEFONEM
RADIO-INF.WE-TELEFONEM-PAP
INF.WE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP

Obrady w Helsinkach

W Helsinkach odbyło się w piątek kolejne plenarne posiedzenie w ramach wielostronnych rozmów przygotowawczych do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Przemawiali przedstawiciele Francji, San Marino i Cypru. Następne posiedzenie odbędzie się 22 stycznia.

Rozmowy W. Brytanii — NRD

Brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało w piątek, że przedstawiciele Wielkiej Brytanii i NRD rozpoczną w najbliższy wtorek w Londynie rozmowy w sprawie nawładzania stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

Ograniczenie praw prezydenta?

Senatowi amerykańskiemu przedstawiono do ponownego rozpatrzenia projekt ustawy o ograniczeniu uprawnień prezydenta USA w dziedzinie wojskowej przez wprowadzenie zasady, że każda akcja militarna Stanów Zjednoczonych będzie wymagała aprobaty Kongresu w ciągu 30 dni.

Atak na deklarację Brandta

Przedstawiona w czwartek w Bundestagu deklaracja rządowa W. Brandta gwałtownie zaatakował rewizjonistyczny „związek wyprzedzonych” (BDV). Natomiast z zadowoleniem BDV przyjął wywody szefa opozycji Barzela, który domagał się w Bundestagu dalszego popierania i subwencjonowania „ziomkostw” z dotacji publicznych.

Decyzja Australii

Labourzystowski rząd Australii zrewidował zasady handlu z Rodezją Południową. Odtąd żadne towary nie mogą być importowane z Rodezji Południowej bądź eksportowane tam bez zezwolenia władz australijskich.

Pompidou powrócił z Afryki

Prezydent Francji, Georges Pompidou, zakończył podróż na Czarny Ląd i wczoraj opuścił Addis Abebę, udając się w drogę powrotną do kraju. W Etiopii prowadził on rozmowy z 80-letnim cesarzem Haile Selassie na temat stosunków gospodarczych i kulturalnych z Francją oraz sytuacji międzynarodowej.

Węgierska wizyta w Finlandii

Na zaproszenie Fińskiej Partii Socjaldemokratycznej przybyła do Helsinek delegacja Węgierskiej So-

22 lipca 1978 roku — otwarcie!

Wysiłkiem całego narodu odradza się Zamek Królewski

Dwa lata upłynęły od podjęcia doniosłej decyzji w sprawie przywrócenia Zamku Królewskiego w Warszawie do dawnej świetności. Podczas spotkania Edwarda Gierka z przedstawicielami środowisk twórczych 20 stycznia 1971 r. po raz pierwszy padło słowo „odbudujemy”. Dzisiaj na planie zamkowym przybrało ono realny kształt: 3 mln cegieł wmurowanych w nowe ściany historycznej budowy. Skrzydło gotyckie lada dzień przykryte zostanie dachem.

Od samego początku restytucja Zamku Królewskiego miała głębokie znaczenie symboliczne dla narodu. Jedną z miar rezonansu społecznego w tej mierze jest ponad 20 tys. listów, jakie wpłynęły od rodaków i cudzoziemców interesujących się postępem budowy zamku.

Dwa lata dla obiektu tego typu — to niewiele. Jak infor-

muje dyrektor biura odbudowy — Wojciech Lipiński — mury rosną szybko: — na 30-lecie PRL wszystkie pięć skrzydeł zamku nakryte zostanie dachem. W połowie 1978 r. mają być otwarte zamkowe podwoje. Dotychczas zrobiono wiele — więcej niż oczekiwano. Bilans ten jako wysoce pomyślny określają przewodniczący siedmiu komisji powołanych przez Obywatelski Komitet Odbudowy.

tapów prac — budowę kondygnacji technicznej z kanałami klimatyzacyjnymi i wentylacyjnymi, roboty izolacyjne murów, umacnianie fundamentów.

Powód do satysfakcji ma Komisja Archeologiczna, której przewodniczy prof. Aleksander Gieysztor. Archeolodzy zakończyli tutaj podstawowe badania. Penetracje ich uwiecznione zostały ogromnym sukcesem — wydobyli około 120 tys. detali, odstonili nieznanym przedtem fragmenty, które dowodzą, że historia zamku i Warszawy jest starsza niż przypuszczano.

Dokończenie na str. 2

Wielkopolskie przyspieszenia

to stałe hasło, które towarzyszyć będzie cyklowi publikacji, pióra dziennikarzy „GŁOSU” na temat wybranych spraw powiatów naszego regionu. Sposobnością do zebrania materiałów, do których inspirowanego przez partię przyspieszenia rozwoju w każdej dziedzinie życia i zmian, które dokonały się w Wielkopolsce po VI Zjeździe PZPR — stały się powiatowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR. Pierwszą publikację z tego cyklu zamieszcza my dzisiaj na str. 3.

10-stronicowe wydanie niedzielne „Głosu Wielkopolskiego“

m. in. zawierać będzie:

- publikację na temat inwestycyjnych przyspieszeń w pow. chodzieskim i rolniczych sukcesów tego powiatu,
- kolejny artykuł z cyklu „Życiorysy współczesne” — tym razem o ludziach z poznańskiego „Pomtu”,
- dalsze wypowiedzi w ramach publikacji pt. „Młodzi wobec przyszłości”,
- dokończenie relacji o kulisach wyzwolenia Warszawy,
- korespondencję z pobytu wysłannika „Głosu” z Chorem Kurczewskiego w NRF.

Ponadto w niedzielnym wydaniu znajdą czytelnicy:

- felieton,
- fragment prozy z książki przygotowywanej do druku,
- krzyżówkę — tym razem z nagrodami PGL „Koziołki”,
- informacje z sobotnich imprez sportowych.

Cena niedzielnego wydania 1 ZŁOTY

Program rozwoju kultury i dalszej działalności WTK

Przedyskutowanie projektu długookresowego programu rozwoju kultury w Wielkopolsce było głównym tematem wczorajszego plenarnego zebrania zarządu Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. W obradach uczestniczyli także przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR z sekretarzem Janem Pawlakiem.

Zabierając głos w dyskusji nad programem rozwoju kultury i działalności WTK członkowie zarządu WTK i zaproszeni goście, mówili m. in. o sprawach upowszechniania kultury na wsiach, problemach środowisk

kulturotwórczych i społecznych ruchu kulturalnego — szczególnie na terenie województwa, a także o konieczności dostosowania programu działania do wymagań i potrzeb ludzi, zamieszkujących daleko od siedzib profesjonalnych instytucji kulturalnych. Przewodniczący zarządu WTK Jerzy Męczyński zapewnił plenum, że uwagi dyskutantów znajdą w ostatecznej redakcji programu należyte odbicie.

Zarząd WTK wysłuchał również informacji o odbytym w Poznaniu wyjazdowym posiedzeniu Kolegium Ministerstwa Kultury i Sztuki, podczas którego szczegółowo omówiono wszelkie istotne w tej dziedzinie problemy Poznania i województwa. Zagadnienia udziału wielkopolskiej kultury w Roku Nauki Polskiej stanowią bardzo istotny odcinek działalności WTK. W opracowanym oddzielnie programie pod hasłem „Człowiek — Kultura — Nauka” starano się dać — przez realizację konkretnych zamierzeń — odpowiedź na dwa zasadnicze pytania: co środowisko kulturalne może zrobić dla nauki i czego od niej powinno oczekiwać (popularyzacja wielkopolskich uczonych i ich osiągnięć, badania dziejów i współczesnych problemów kulturalnych regionu itp.).

Plenum zarządu WTK zatwierdziło ten program, po czym aktywnym działaczom Towarzystwa wręczono — z okazji minionego 10-lecia istnienia WTK — listy pochwalne i pamiątkowe nagrody w postaci grafiki Leszka Kosteckiego. (z)

Prognoza pogody dla Polski na dzień 20. 1. 73. przewidyuje zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami na północy. Miejscami, głównie na południu, opady śniegu lub marną mżawką, powodującą gółoledź. Rano lokalnie mgły. Temperatura maksymalna od -5 st. na północnym-wschodzie do -3 st. w centrum i około 0 st. na południu. Wiatry słabe z kierunków wschodnich i północno-wschodnich.

Prognoza pogody dla Polski na dzień 20. 1. 73. przewidyuje zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami na północy. Miejscami, głównie na południu, opady śniegu lub marną mżawką, powodującą gółoledź. Rano lokalnie mgły. Temperatura maksymalna od -5 st. na północnym-wschodzie do -3 st. w centrum i około 0 st. na południu. Wiatry słabe z kierunków wschodnich i północno-wschodnich.

PAP-RADIO-INF.WE-TELEFONEM
RADIO-INF.WE-TELEFONEM-PAP
INF.WE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INF.WE-TELEFONEM
RADIO-INF.WE-TELEFONEM-PAP
INF.WE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP

Dłuższy krok w gnieźnieńskich butach

Zanim przecięto wstęgi, ogłoszono okolicznościowe mowy i nowy zakład oficjalnie otworzył podwoje, miał już na swoim koncie równo 200 mln zł. Wypracowano je w warunkach prowizorycznych, w nieukończonych halach, w szkolnych warsztatach, słowem gdzie się udało wygospodarować nieco miejsca. Gdyby się trzymało ściśle harmonogramu inwestycji, można by oczekiwać gnieźnieńskiego obuwia nie szybciej niż w tym miesiącu (1).

Poniósłoby to jednakże koszty, inni parę prostych pracowali lepiej niż dobrze. A efekt mamy świeżo w pamięci. Choć to już rok, gdy z taśm wielkopolskiej „jedynaczki” zeszyły pierwsze, opatrzone firmowym znakiem WZO, partie obuwia.

Wielkopolskie Zakłady Obuwia — bo o nich mowa — należą do fabryk najnowocześniejszych w kraju. Pod względem wielkości produkcji zajmują także miejsce nieposłednie (bieżący rok — 4,5 mln par obuwia). Oczywiście gdy mierzyć ta wielkością, nie mogą się równać z Radomiem, Chełmem czy Otmętą, głównymi dostawcami owych 110 mln par obuwia wytwarzanego co roku przez nasz przemysł. Wszak mając do dyspozycji najnowszą technologię młody zakład nie powinien się ułać renomowanej konkurencji, atut nowoczesności, którym dysponuje ma bowiem wagę niemal.

Tak to właśnie ujęto podczas dyskusji na niedawnej Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Gnieźnie. Ocena, jaką wystawiono tam założdze Wielkopolskich Zakładów Obuwia, mogła przypisać o zazdrość niejednego dyrektora fabryki. Wszak osiągnięciami młodego zakładu nikt się nie zachłystywał, akcentowano raczej to, co załozge niebawem czeka, a więc przede wszystkim konieczność wcześniejszego osiągnięcia pełnej zdolności produkcyjnej, poprawy jakości wytwarzanych wyrobów, rozładowania nieprawidłowych zapasów, a ze spraw pozaprodukcyjnych, wykończenie rozmaitych obiektów socjalnych i uzyskanie odpowiednich kwot na budowę mieszkań dla swoich pracowników.

Przeglądam zdjęcia z pierwszych dni gnieźnieńskiej fabryki, zgromadzone w redakcyjnym archiwum. Na jednym z nich, zmęczone, pokryte pyłem twarze ludzi, gęsto stojących wokół maszyn. Na odwrocie zdjęcia podpis: „Tym co najbardziej daje się obecnie we znaki załozdze „Stelli” (taką nazwę nosiły wstępnie WZO), jest brak szatni i łazien, do pracy nie ma się gdzie przebrać i umyć”.

Zanim zdołałem zapytać jak a sprawa przedstawia się obecnie, odpowiedź przyszła sa-

ma. To siedząca obok mnie na Konferencji Powiatowej przedstawicielka kobiecej większości załogi WZO podsunęła mi, naprędcie wyrwaną z zeszytu, kartkę. — Napiszcie — odczytałem — że przekraczamy nie tylko wskaźniki gospodarcze. Zakład wybudował szatnie i łaznie, własna stolówka wydaje obiady 300 pracowników dziennie, mamy przychodnię lekarską z ginekologiem i laboratorium analityczne. Pracownicy mają do wyboru sporo imprez kulturalnych (dobrze się układa m. in. współpraca z miejscowym teatrem). Zawiązały się kilkudziesięciopiosobowy chór i zespół recytatorski.

Daje ta fabryka zajęcie głównie ludziom młodym, którym do tej pory przychodziło patrzeć na but wyłącznie z pozycji użytkownika. Przeciętna wieku nie przekracza tutaj 21 lat, a więc należy do najniższych w przemyśle. Stąd określone zadania dla kierownictwa zakładu i jego organizacji partyjnej: młodych trzeba nie tylko nauczyć zawodu, ale i wychować w środowisku, ukształtować ich osobowość jako pracowników. Pierwszemu służy własna szkoła zawodowa, wyposażona ponoć jak żadna w Polsce, drugiemu — częste w tym zakładzie zebrania produkcyjne poszerzonych egzekutyw partyjnych, na które zaprasza się aktyw ZMS-owski. To efektem tych zebrań było rozwinięcie socjalistycznego współzawodnictwa pracy (wśród jego uczestników najlepszymi wynikami szczycą się: Elżbieta Donica, Teofil Stanisławski, Stanisław Pełczyński, Władysława Bakowska). Także niedawne przyjęcie programu poprawy warunków pracy załogi, przewidującego „wytłumienie” zakładu i sporo innych udogodnień.

Partyjny aktyw WZO stawia sobie teraz zadanie najambitniejsze: osiągnięcie już we wrześniu tego roku, a więc z trzymiesięcznym wyprzedzeniem, pełnej zdolności produk-

cyjnej zakładu. Oznacza to, że w ciągu dwóch lat zwrócić się koszty nakładów wyłożonych na inwestycje, innymi słowy, że w przyszłym roku gnieźnieński zakład zacznie dawać zyski.

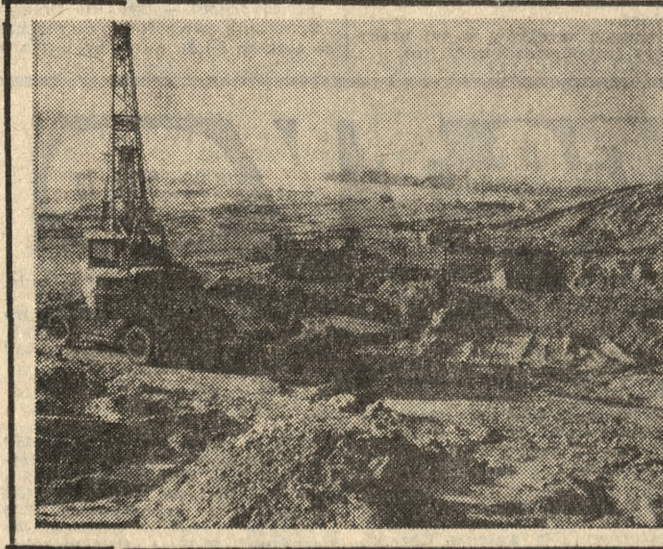
Zapytałem zastępcę dyrektora fabryki — Jerzego Kaspraka, czy nie liczy się z trudnościami w sprzedaży gnieźnieńskich butów. Zakład wiadomo, może produkować ile chce lecz w ostatecznym rozrachunku decyduje przecież rynek. Zachnął się.

— Staramy się — podjął temat — trafić na rynek z obuwem modnym, lekkim, a więc takim na jakie jest zapotrzebowanie. Śledzimy bacznie wszystkie zmiany w dziedzinie technologii, no i — rzecz jasna — konkurentów, którzy także nie zasypiają. Jeśli zostaniemy w tyle, obuwia nie sprzedamy. Nikt się nad nami nie będzie rozkładował, że młodzi, że niedoświadczeni...

Przedstawiliśmy jeden tylko z gnieźnieńskich zakładów pracy i jeden z wątków Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej partii w tym powiecie. Dziesięciotysięczny aktyw partyjny Gniezna, jego społeczeństwo, ma na swoim koncie sporo innych dokonań. To, iż nasz wybór padł właśnie na WZO wynika przede wszystkim z wymiernych efektów przyspieszenia, które w krótkim czasie zdołała uzyskać tamtejsza organizacja partyjna wespół z młodą, ofiarną załogą.

Wśród życzeń, które składano przed rokiem ambitnej załozdze, znalazły się i te: „Oby zawsze chwalono wasze buty!” Tkwi w tym, jeśli nie cała prawda o tym czego oczekuje się po nowej fabryce, to przynajmniej jej zasadniczy sens. Teraz zwłaszcza, kiedy przyspieszenie w każdej dziedzinie życia stało się interesem ogólnym i nadrzędnym. Aby inni mogli także wydłużyć krok, gnieźnieńscy „szewcy” wytwarzać muszą dobre obuwie.

JERZY WALASEK



Sztuczne jezioro

W okolicach Sulejowa nad Pilicą powstaje duży zbiornik wodny. Sztuczne jezioro budowane jest z myślą o stworzeniu rezerwy wody dla potrzeb przemysłowej Łodzi. Służyć ono będzie także podobnie jak podwarszawski Zalew Zegrzyński, celom rekreacyjno-turystycznym. Już za kilka miesięcy nastąpi pierwsze spiętrzenie wody, a całkowite zakończenie prac przewidywane jest w 1974 roku. Wykonawcą budowy projektowanej przez Zarząd Inwestycji Zabudowy Dorzecza Wisły Środkowej, jest przedsiębiorstwo „Hydrobudowa 1” z Nowego Dworu.

Na zdjęciu: prace ziemne na dnie przyszłego zbiornika. CAF — fot. Zbraniecki

Notabene spotkało się to z negatywnym stanowiskiem Stolicy Apostolskiej, która podejmując decyzję w sprawie normalizacji polskiej administracji kościelnej w ogóle nie uwzględniła tematu postulowanego przez bpa Janssens.

Aby nie było wątpliwości co do rewizjonistycznego charakteru tego stanowiska, dodajmy, że bp Janssens domagał się uznania przesiedlenia za bezprawne nie tylko dla „moralnego” usatysfakcjonowania przesiedleńców. Kto domaga się uznania przesiedleń za bezprawne, ten — kierując się logiką tego stanowiska — idzie dalej, domagając się przywrócenia „stanu zgodnego z prawem”, tzn. w tym przypadku — powrotu przesiedleńców na teren dawnego ich zamieszkania. Bp Janssens żąda tego wprost, postulując, „żeby przynajmniej pojawiły się możliwości powrotu chociażby dla tych nielicznych, którzy by chcieli powrócić”.

„Nie dajmy się zwieść temu minimalizmowi. Treść żądania jest istotna, a nie jego zakres”.

Autor „WTK” wykazuje następnie, że żądanie biskupa Janssens jest sprzeczne z duchem rozpoczętej układem nor-

Spóźniona interwencja

tujmy wspomnienia Guderiana), zapobiec szybkiemu przewaniu się Rosjan przez Inowrocław, Gniezno, na Poznań, nie zdołał już przedostać się za kordon radzieckiego oskrzydlenia.

Ale faktem jest: to sam Guderian wydał i podpisał rozkaz do dowódcy Grupy Armii „A”, który spowodował odwrót wojsk niemieckich. Później, w swych powojennych „Wspomnieniach żołnierza”, tak przedstawił okoliczności podjęcia decyzji:

„W późnych godzinach popołudniowych (16 stycznia) oficerowie oddziału operacyjnego zameldowali mi o coraz groźniej kształtującej się sytuacji w rejonie Warszawy i zaproponowali takie ustalenie linii oporu dla dalszej obrony, które by wychodziło z założenia, że Warszawa już znajduje się w rękach wroga (...) Zgodziłem się na przedłożoną mi propozycję i — zważywszy konieczność jak najszybszego wydania rozkazu — zezwoliłem na przekazanie mego rozporządzenia sztabowi Grupy Armii „A”. Potem udałem się do Berlina, do Kancelarii Rzeszy, dla złożenia raportu Hitlerowi”.

„Łącznie z Twierdzą Warszawa”

Oto ów rozkaz, który odnalazłem w zespole akt sztabu generalnego OKH. Cytuję z niego tylko dwa najważniejsze punkty:

„1. Walną ofensywę rosyjską na leży powstrzymać najpóźniej na ogólnej linii: Wisła na wschód od Krakowa — pozycja „b-1” na zachód od Radomska, na wschód od Łodzi — Łowicz — Zakroczym (tj. wzdłuż północnego odcinka pozycji Rawki — Bzury). Wspomnianej linii pomiędzy Krakowem a Zakroczym należy bronić bezwzględnie, a przeciwnika, który dokonał lub dokona w ciągu najbliższych dni włamań atakować i odparować”.

2. W ramach dyrektywy zawartej w punkcie 1, dowództwo Grupy Armii „A” ma swobodę działania w całym wielkim łuku Wisły, łącznie z Twierdzą Warszawa”.

Ten popołudniowy rozkaz z dnia 16 stycznia 1945 r. zawierał również zgodę na opuszczenie „Festung Warschau” został rzeczywiście szybko (świadczą o tym adnotacje kpisów przekazany dowódcy Grupy Armii „A”, gen. Harpe, który przekazał go dowódcy 9 armii, a ten dowódcy 46 korpusu pancernego i kometantowi „Festung Warschau”, gen. Weberowi.

Gniew Hitlera

Kiedy wszakże Guderian składał już późnym wieczorem 16 stycznia raport Hitlerowi (który właśnie przybył z gór Taunus do Berlina) wybuchła burza.

„Podczas gdy referowałem Hitlerowi sytuację i rozkazy przygo-

owane w celu jej opanowania — pisał Guderian — wpłynął meldunek radiowy od komendanta twierdzy warszawskiej. Z meldunku wynikało, że miasto znajduje się jeszcze w naszym ręku, lecz ewakuacja nastąpi w ciągu najbliższych nocy. Gdy zameldowałem o tym Hitlerowi, wybuchł gniewem i rozkazał utrzymać Warszawę za wszelką cenę. Polecił mi natychmiast wydać odpowiednie rozkazy i z oburzeniem odrzucił moją uwagę, że nadejdą one za późno. (...) Komendant chociaż otrzymał rozkaz jeszcze przed ewakuacją, postanowił jednak ze swą słabą załogą wycofać się z Warszawy. Teraz gniew Hitlera nie miał już granic”.

Tak oto według relacji Guderiana, gen. Weber otrzymał jeszcze rozkaz pozostania w Warszawie, tylko go nie usłuchał. W rzeczywistości jednak taki rozkaz odwołujący ewakuację, nie dotarł do Webera. Skąd to wiem? Z dokumentacji sztabu generalnego.

Nowa wersja rozkazu

Otóż kompletna teczką dokumentów wydziału operacyjnego sztabu generalnego (każdy dokument posiada odrębny numer, żadnego nie brakuje), świadczy, że ani 16, ani 17 stycznia 1945 roku nie przekazał gen. Weberowi żadnego bezpośredniego rozkazu.

Natomiast egzemplarz poprzedniego rozkazu do dowódcy Grupy Armii „A” (cytowałem powyżej, o swobodzie odwrótu na linię Rawki — Bzury, także załogi „Festung Warschau”) nosi ślady przekreślenia go kredką i adnotację Guderiana:

„Nieważny — patrz nowy rozkaz” (Ungültig — siehe neuer Befehl).

Rzeczywiście — jest nowy tekst rozkazu, a raczej nowa wersja poprzedniego. Różnica sprowadza się do kilku załozdów słów. Mianowicie rozkaz ten żąda:

„Walną ofensywę rosyjską należy powstrzymać najpóźniej na ogólnej linii: Wisła na wschód od Krakowa — pozycja „b-1” na zachód od Radomska — Pilica do Rzeczyca — Mszczonów — Twierdza Warszawa (łącznie) — Wisła do Modlina” (podkr. — ZS). Natomiast w punkcie 2, dotyczącym swobody działania, brak wzmianki „łącznie z Twierdzą Warszawą”.

Dopiero o 7.40

Ale ten rozkaz, oznaczający odwołanie uprzedniej zgody na odwrót załogi „Festung Warschau” adresowany jest także wyłącznie do dowódcy Grupy Armii „A”. Co ważne! sze wszakże: nadawanie tego tematu adresatowi przez centralę dalekopisów sztabu generalnego (kryptonim „Zeppelin I”) zakończono donio 17 stycznia o godzinie 7.40.

Czyli... nawet dowódca Grupy Armii „A”, otrzymał nowy rozkaz, zawierający żądanie utrzymywania Warszawy wówczas, kiedy gen. Webera i jego załogi nie było już (zgodnie z poprzednim rozkazem) od co najmniej dwóch godzin w Warszawie. (Notabene: pospieszna ucieczka garнизону „Festung Warschau” znacznie ułatwiła polskiemu 14 pułkowi piechoty forsowanie Wisły od strony Pragi).

Czyli, że Guderian pisał nieprawdę. Nieprawda jest, że Weber opuścił Warszawę wbrew utrzymanemu rozkazowi. Ale nie tylko to. Również nieprawdziwie przedstawia na stopniście gniewu Hitlera z powodu wyzwolenia Warszawy, kreując się na bohatera brońącego odważnie tych, na których „fuehrer” wyładował swoją wściekłość...

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

W GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 17 (8989) 20 I 1973

M. M.

Kultura — to nie tylko imprezy

Żalostne skutki lekceważenia przepisów

TEATR

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Nieznamąca z Sekwany” (premiera).
NOWY — g. 19 „Niespodzianka”.
OPERA — g. 19 „Tannhauser”.
OPERETKA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.
SCENA MŁODYCH — g. 19 „Serdeczny stary człowiek”.
KABARET TEY — g. 22 „Wizyta i kwita”.
W WOJEWÓDZTWIE
GNIEMNO: „Zemsta”.

KINA

GNIEMNO Lech: „Bolesław Śmiały”. Polonia: „Halo Dolly”. KOSCIAN: „Pamiętnik szalonej gospodyni” i „Kochany drapieżnik”. KORNIK: „Pokusa”. LESZNO: „Klan Sycylijski” i „Koniuszek”. NOWY TOMYŚL: „Nie do obrony”. OBORNKI: „O wpół jedenastej wieczór latem”. ROCOZO: „Incydent” i „Kajtek i siedmiogłowy smok”. SREM Słonko: „Dzieciństwo, powołanie i pierwsze przeżycia Giacomo Casanovi z Wenecji”. Klubowe: „Love story”. SRODA: „David Copperfield”. SZAMOTULY: „Księżniczka Czardas”. WAGROWIEC: „Ziemia faraonów”. WRZESNIA: „Posłaniec”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „Z krajów Dalekiego Wschodu”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — XIV Koncert z cyklu „Musica Viva” dyrygent — A. Szelligowski, solista — Fr. Woźniak (fortepian).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.30 Konc. życzeń; 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne); „Taktujemy na raz”; 9.20 Z muz. romantycznej; 10.05 „Urodził się w Płońsku” fragm. 5 (ostatni); 10.25 Polska muz. baletowa; 10.50 „Sukces racjonalizatorów” rep.; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie). Cykl: „Szerzenie o trudnych sprawach”; 11.20 Przebieg bez słów; 11.49 Rodzice a dziecko; 12.25 Z lubelskiej fonoteki muz.; 13 Dla szkół kl. III i IV (jez. polski); „Zegar”; 13.20 „Nad polami, nad czystymi”; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14 Czy znasz te książki?; 14.30 Przekrój muz. tygodnia; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Czas i ludzie”; 16.20 600 sek. piosenki żołnierskiej; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i aktualn.; 19.15 Kupić, nie kupić — posłuchaj warto; 19.30 Wędrowki muz. po kraju; 20.30 Miniatury rozrywk.; 21 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.30 Sobotni non stop — tańczymy; 0.10 Konc. życzeń od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Opola.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: 8.05 Po jednej piosence; 8.30 Pasce na co dzień — montaże; 8.55 Kapela ludowa; 9 Muz. propozycje na weekend; 9.35 „Ludzie dobrej roboty”; 9.55 Ocean piosenek; 10.25 Magazyn literacki „To i owo”; 11.15 Muzyka; 11.25 Konc. chopinowski z nagraniem R. Ringelssena; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 Gra Pozn. 15 Radio wa d/d Z. Mahlika; 13.40 „Śladami Iljicza” fragm. 2; 14.05 Z historii trabki; 14.30 Mały relaks — „Typy i typki” humorystki J. Wojkurki i M. Todorowicz; 14.45 „Blekina szatafeta”; 15 Amatorskie zesp. przed mikrofonem; 15.25 Artyści ope rowe w wyk. artystów radz.; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Komentarz aktualny; 17.25 Grajaca szafa; 17.55 Radiocross; 18.10 „Listy spod lipy” felieton; 18.20 Widnokrag — program popularno-naukowy; 19.15 Język francuski; 19.31 „Matysiakowie”; 20.01 Recital tygodnia — Glenn Gould — fortepian; 20.45 Sami życie; 20.55 Po premierze Roraya Godunowa; 21.21 Przegląd filmowy — Kamera; 21.36 Budapeszt na żywo; 22.33 E. Greig — fragm. z Suity w dawnym stylu na ork. smyczkowej; 22.45 Czasów Holberga; 22.45 Radio Kabaret „Trzy no trzy”; 23.00 WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50. Program własny: 16.05 Program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.40 Muz. zegarynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Średzki ekspres muzyczny; 9 „Siła strachu” — odc. 5 pow.; 9.10 Manuel de Falla — 4 utwory hiszpańskie; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 „Koncerty” Z. Laurence’a; 10 Uczniowie Ravi Shankara; 10.15 Kwa drans bluesów nowoorleańskich; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Dziwne losy Jane Eyre” — odc. 14 pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na szczecińskiej antenie; 15.10 Album muz. uniwersalny; 15.30 Głosy z deccelowych płyt — rep.; 15.45 Sombroerne pełne muzyki; 16.10 Beat dla konsewów; 16.30 François Couperin; „Sonata L’Imperiale”; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Siła strachu” — odc. 6 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Gawędy o Oświeceniu doc. dr. R. Kalety; 17.50 Nana Mouskouri w „Olimpi”; 18.20 „Cień twojego uśmiechu” — gra B. Evans; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Antologia miniatu ryz muzycznej — marsz; 19.05 Jazz i poezja na Jazz Jamboree 72; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muz. poezja UKF; 20 Korowód tan.; 21.50 Z nagrań G. Souza; 22.08 Śpiewa Leon Russell; 22.15 Pow. w wvd. dżw. „Piłna przesyłka z Londynu”; 22.45 Starsi panowie dwaj... 23 Swoje ulubione wiersze recytuje T. Malak; 23.05 Wie-

Mieszkańcy Solca wsi, położonej na terenie gminy Krzykosy w pow. średzkim, od lat już czekają — jak dotychczas bezskutecznie, mimo wielokrotnych interwencji — na rozwiązanie dwóch palących problemów, utrudniających im życie. Pierwszy z nich — to sprawa wybudowania przez GS pawilonu odpowiedniej wielkości z przeznaczeniem na sklep wielobranżowy, gdyż dotychczas istniejący w Solcu sklepik spożywczo-przemysłowy nie zaspokaja już potrzeb szybko wzrastającej liczby ludności.

Nie mniej ważna jest sprawa tutejszego Gminnego (dawniej Gromadzkiego) Ośrodka Kulturalno-Oświatowego i istniejącego przy nim GS-owskiego klubu-kawiarni. W GOKO prowadzonym przez kierownika miejscowej Szkoły Podstawowej — Stefana Szymańskiego, rozwija się ożywione życie kulturalno-oświatowe. Dział

tu Uniwersytet Wieczorowy TWP i w jego ramach — Przy sposobieniu Rolnicze młodzieży, a także 24-osobowe koło filatelistyczne i zespół teatralny. Młodzież wiejska zrzeszona w kołach ZMW i LZS, często organizuje w klubie bezalkoholowe wieczorki taneczne. Ostatnio w sukurs młodym przyszły też członkinie miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich, przygotowujące obecnie sztukę teatralną A. Fredry pt. „Gwałtu, co się dzieje” (premierę przewidziano na przyszły miesiąc). Na scenie GOKO występują także często przyjezdne zespoły artystyczne; ostatnio gościła tu np. Poznańska Estrada.

Niestety, działalność Ośrodka utrudnia w znacznej mierze... brak bieżącej wody i urządzeń sanitarnych, na co — nie bez racji — narzekają zwłaszcza przyjezdni goście. Osoba, obsługująca klub codziennie biega z wiadrami po wodę do pobliskiej, prywatnej studni, chociaż można by wywiercić takową w piwnicy pod GOKO i zainstalować tam pompę ręczną. Ogólny koszt instalacji (łącznie z urządzeniami sanitarnymi) nie przekroczyłby kwoty 20 tys. zł. Wykonawca zapewne by się znalazł, kwestia tylko w tym, kto ma wyasygnować fundusze na ten cel. GS, choć dzierżawi od GOKO lokal, w którym mieści się klub — nie płaci ani za dzierżawę ani np. za prąd. Za rząd GS obiecywał wprowadzić kiedyś wyznaczyć odpowiednią stałą kwotę na ten cel, ale niestety — na obietnicach sprawa się skończyła.

Z uwagi na to, że GOKO w Solcu stanowi jedyny tego rodzaju obiekt na terenie gminy Krzykosy (świetlice w miejscowościach Piętkowo i Sulęc

2 Obornickiego

Nie marnują czasu

Wizytówką małej wsi Wiardunki w pow. obornickim są czynny społeczne, których inicjatorem jest miejscowa spółdzielnia produkcyjna i jednostka OSP. Do wykonywanych robót chętnie włączają się też w wolnych chwilach pozostali mieszkańcy, dostrzegając w tym wspólne dobro i korzyści.

Podnosi się estetykę wioski, tworzy odpowiednią bazę do rozwijania życia kulturalno-oświatowego, wiele uwagi poświęca się też zabezpieczeniu przeciwpożarowemu.

W ostatnim czasie wybudowano wiejski dom kultury z salą widowiskową, klubem-kawiarnią, punktem bibliotecznym i pokojem administracyjnym oraz zaadaptowano starą kuźnię na strażnicę pożarniczą.

Wyremontowano też w czynnie społeczny drogę wodociąg do przystanku PKS, wzdłuż której zasadzono 200 drzewek. Wzniesiono również na przystanku wiatę, chroniącą oczekujących na autobus przed opadami. Te ostatnie prace osiągnęły wartość 40 tys. zł.

(bop)

nek nie mają tej rangi) należałoby wreszcie zakończyć walkę się od lat sprawę wyposażenia GOKO w wodę.

Nie jest to zresztą tylko problem lokalny typu gospodarczego; chodzi także o sprawę należytego zrozumienia pojęcia: kultura.

Mieszkańcy Solca mają nadzieję, że nowo powołana władza gminna w najbliższym czasie rozstrzygnie ten problem pozytywnie.

ROMAN KŁODZIŃSKI

echa naszych publikacji

Będzie lepiej

21 grudnia ubr. ukazała się w „GW” notatka na temat dojazdów autobusami PKS do szkół i do pracy w pow. obornickim. Wozy kursujące na trasie Czarnków—Rogoźno, często nie zatrzymują się w Ryczywole i nie zabierają pasażerów, posiadających bilety miesięczne.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS w Poznaniu — Oddział w Pile tak oto odpowiada na stawiane zarzuty:

Oddział PKS uprzejmie wyjaśnia, że sytuacja komunikacyjna na trasie Ryczywół—Rogoźno jest znana tutaj. Oddziałowi. W celu informacji podaje się, że od grudnia 1972 r. na obsługę w/w kursów dysponowane są autobusy pojemnościowe „Jelcz” z przyczepą — jednak w wypadku awarii takiego pojazdu nie możemy dysponować podobnym, ponieważ tego typu autobusów posiadamy ograniczoną ilość. Z chwilą otrzymania autobusów pojemnościowych typu „Berliet” tutaj. Oddział z pewnością będzie dysponował m. in. do obsługi kursów Ryczywół—Rogoźno. Pełne zaspokojenie potrzeb przewoźnych na tym terenie — i nie tylko — będzie możliwe od czasu wprowadzenia tychże autobusów. Ze swej strony zapewniamy, że dołożymy wszelkich starań, by dużą frekwencję na tym odcinku w godzinach szczytu przewoźowego rozładować autobusami, małopojemnościowymi typu „San”.

dyrektor Oddziału WP PKS w Pile Henryk Nowakowski

Kuchenki z WFWB wprost do domów towarowych

W celu zwiększenia dostaw kuchenek gazowych na rynek krajowy dyrekcja Wronkowskiej Fabryki Wyrobów Blaszanych nawiązała ostatnio — za pośrednictwem centrali „Metalzbyt” — współpracę z największymi Domami Towarowymi w Warszawie, Krakowie i Łodzi.

Pragnąc usprawnić obsługę odbiorców kuchenek gazowych zorganizowano — pod patronatem Zakładu Badań i Studiów Przemysłu Wyrobów Metalowych „Medom” w Krakowie — wydzielone stoiska z kuchenkami gazowymi. Znajdują się tam również stanowiska, w których zasięgnąć można in

formacji o sposobach eksploatacji sprzętu czy też nowościach branży metalowej, jakie znajdują się na rynku krajowym.

Z końcem grudnia ub. roku pierwsze partie kuchenek gazowych otrzymały Domy Towarowe „Centrum” w Warszawie oraz SDH „Jubilat” w Krakowie, 15 bm. zaś otwarto nowe stoisko z kuchenkami gazowymi w SDH „Centrum” w Łodzi.

Może by tak i poznański Dom Towarowy „Alfa” zorganizował wydzielone stoiska do sprzedaży kuchenek gazowych?

(mip)

Dom kultury i świetlice...

Wieś leszczyńska poszczycić się może sporymi osiągnięciami w realizacji czynów społecznych na rzecz środowiska. We wsi Garzyn buduje się wiejski dom kultury, a w Smyczynie — świetlicę. Nową salę, budowaną również w czynnie społecznym, otrzyma także w br. ludność wsi Gronowo. Przy tym obiekcie powstanie również sklep wiejski i remiza straży pożarnej. (r)

Dom kultury i świetlice...

Wieś leszczyńska poszczycić się może sporymi osiągnięciami w realizacji czynów społecznych na rzecz środowiska. We wsi Garzyn buduje się wiejski dom kultury, a w Smyczynie — świetlicę. Nową salę, budowaną również w czynnie społecznym, otrzyma także w br. ludność wsi Gronowo. Przy tym obiekcie powstanie również sklep wiejski i remiza straży pożarnej. (r)

(mip)

otwartego ognia w pomieszczeniach, w których znajdują się materiały łatwopalne. Zabrania się gromadzenia i przechowywania materiałów opałowych i palnych pod palnymi ścianami budynków, a także używania niesprawnych urządzeń grzewczych. Należy też zwracać uwagę na to, aby nie były instalowane tylko w tych pomieszczeniach, w których możliwe jest zachowanie wymaganych przepisami prawa budowlanego odległości od przewodów dymowych oraz palenisk, od łatwo zapalnych części budynków. Szczególnie należy pamiętać o tym, że nie wolno dokonywać osobom, nie posiadającym wymaganych kwalifikacji zawodowych, robót i napraw urządzeń i instalacji elektrycznych lub gazowych, budowy dodatkowych punktów odbioru energii elektrycznej albo gazowej, a także naprawy uszkodzonych pieców.

(d)

Skargi i wnioski na ręce radnych

22 bm. w godz. od 15 do 17 radni Wojewódzkiej Rady Narodowej pełnić będą dyżury w siedzibach prezydii powiatowych rad narodowych w okręgu, w którym zostali wybrani.

W tym samym dniu, również w godz. od 15 do 17, dyżury pełnić będą radni powiatowych rad narodowych — w urzędach gmin oraz w prezydiach rad narodowych miast nie stanowiących powiatów w okręgu, w którym zostali wybrani, a także radni miejskich rad narodowych (m. st. pow.) w siedzibach prezydii miejskich rad narodowych (m. st. pow.). (na)

zawszad o wszystkim

PAMIĘTAJĄ O EMERYTACH

WRONKI. Ostatni wzrost zachorowań na grupę był przyczyną tego, że w br. Rada Zakładowa Fabryki Wyrobów Blaszanych zrezygnowała z zorganizowania choinki noworocznej dla emerytów w Domu Kultury. Paczki z pomarańczami, cukierkami i ciastkami członkowie Rady za wieśli emerytom do domu. (mip)

USŁUGI, CZY FIKCJA?

JAROCIN. Sklep spożywczy w Wolicy Koziej, prowadzony przez GS Nowe Miasto, bywa zwykle bardzo źle zaopatrzony, a na dodatek od tygodnia już pozostałe zamknięty z powodu choroby personelu. Mieszkańcy wsi zmuszeni są zaopatrywać się w żywność w oddalonym o kilka kilometrów Nowym Mieście, co ze względu na złą drogę dojazdową oraz zimową aurę nie ułatwia im życia. Wydaje się, że czas już na to aby GS w Nowym Mieście zainteresowała się wspomnianą placówką handlową i znalazła m. in. zastępstwo dla jednoosobowego personelu sklepu. (kr)